

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologia:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop. **Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz. **Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

Odczyt pułkownika Szwedowa o cudownem ocaleniu Ich Cesarzkich Mości i Ich Najjaśniejszych Dzieci od grożącego niebezpieczeństwa, jaki po raz pierwszy odbył się w wielkim audytorjum muzeum pedagogicznego zakładów naukowych wojskowych, powtórzony był w ciągu ostatnich dwóch tygodni sześć razy dla ludu i raz dla pułku pawłowski lejbgwardji. Pułk pawłowski lejbgwardji przybył do audytorjum, mając na czele dowódcę i oficerów. Odczyt wysłuchany został z głęboką uwagą i rozrzewaniem. Po ukończeniu odczytu nad estradą zapalono cyfry Najjaśniejszego Pana, złożone z rurek Geisslera, a chór muzykantów i śpiewaków wykonał hymn narodowy russki, pokryty potężnym „hurał”, oraz finał z op. „Życie za Cesarza”. Według *Russk. inu.*, odczyt powtórzony zostanie dla innych pułków, które już wyraziły życzenie wysłuchać opowiadania o cudownem ocaleniu Najjaśniejszych Państwa. (Praw. wiest.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-jej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-jej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-jej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-jej zrana, poczem, o godz. 10-jej zrana, z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości Trzech króli.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jakby na zamówienie płyną zewsząd zapewnienia pokoju. Do zauważonych już przez nas objawów przybywa wymiana serdecznych depesz i listów pomiędzy cesarzem Wilhelmem i jego starszymi sprzymierzeńcami, cesarzem Franciszkiem Józefem i królem Humbertem z powodu Nowego roku. Wszyscy nie tylko życzą sobie pokoju, ale i wszyscy wyrażają otuchę utrzymania go. Nikt wprawdzie nie ośmielił się wypowiedzieć hasła „rozbrojenia”, które powinoby wywiązać się, jako naturalna konsekwencja, z owych różnorodnych nadziei dyplomacji europejskiej, no, ale to już oryginalna cecha „pokojoywych sytuacji” w drugiej połowie XIX-go wieku, że tylko siłą milionów, postawionych pod bronią, dają się zapewnić i względna przynajmniej trwałością wyposażyc.

Do symptomatów, dobrze wróżących o spokojnym rozwoju położenia międzynarodowego, zaliczyć należy, oprócz niekosztownych frazesów noworocznych, zaniechanie przez rząd niemiecki projektu nowych reform w artylerji, na których uskutecznienie domagać się miało od parlamentu nowego kredytu nadzwyczajnego w wysokości mniej więcej 40 milionów marek. Zapowiedział to wyraźnie w d. 4-ym grudnia minister wojny, jen. Bronsart v. Schellendorf, w parlamencie; nastąpił potem wyczerpujące narady sztabu jeneralnego, z których wynikało, że „to, co jest, dobrem jest” i że nie ma potrzeby obarczać dalej jeszcze wyczerpaną z sił ludność podatującą znacznym ciężarem wojennym — wśród „pokojoywej sytuacji”.

Pod przewodnictwem cesarza Franciszka Józefa rozpoczęły się d. 1-go b. m. w zamku cesarskim obrady wojskowej natury, których przedmiotem, jak utrzymuje *Ajencja północna*, byłoby wytknięcie zasad dla nowego regulaminu ćwiczeń, którego reformę uzasadnia wprowadzenie nowej broni w Austrii. W obradach uczestniczą: minister wojny, br. Bauer; jeneralny inspektor armji, arcyksiążę Albrecht; jeneralny inspektor piechoty, arcyksiążę Rudolf; jeneralny inspektor artylerji, arcyksiążę Wilhelm; jene-

ralny inspektor jazdy, książę Croy; jeneralny inspektor inżynierji, br. Salis-Soglio i szef sztabu jeneralnego, br. Beck. Jak zapewniają źródła bezpośrednio wiedeńskie, sprawą regulaminu dla piechoty zająć się ma inna komisja pod przewodnictwem arcyksięcia Albrechta, do której powołani zostaną niektórzy dowódcy korpusów. W takim razie wnosić należy, że konferencje w burgu poświęcone są innym kwestjom militarnym szerszego pokroju.

O uroczystem otwarciu formalnem obrad wielkiej skupeczyny serbskiej w d. 30 z. m. donosi *Politische Correspondenz* szczegóły następujące: Posiedzenie otworzył o godzinie 10 zrana prezes komisji weryfikacyjnej i najstarszy w zgromadzeniu, Rista Popowicz, w obecności ministrów, licznych przedstawicieli ciała dyplomatycznego, dziennikarstwa i wykwinnej publiczności, zapelniającej loże. Rozpoczęto od przeczytania raportu komisji weryfikacyjnej. Większą część wniesionych protestów odrzucono; za ledwie ośm mandatów unieważniono i to głównie z powodu, że wybrani posłowie nie dotarli do 30 lat życia. Wskutek tego okazało się 591 mandatów prawomocnych. Nastąpiło uroczyste złożenie przysięgi, poczem wybrano prezydium. W wyborach uczestniczyło 578 posłów. Kandydat radykalistów na przewodniczącego, Kosta Tauszanowicz, otrzymał 475 głosów, kandydat liberalny Todor Tuzakowicz 96. Dwaj przewodzący skrajnej grupy radykalnej, żarzącej duchem anarchji, Katicz i Tajsicz otrzymali po trzy i dwa głosy. Na wiceprezesa wybrano 466 głosami radykalistę Ristę Popowicza, liberala Nikolajewicz otrzymał głosów 94, Katicz 8, Tajsicz 6. Rezultat wyborów, powitany gorącymi oklaskami, sprawił wyborne wrażenie, zwłaszcza z powodu zupełnej porażki dysydentów. Zdaje się, że grupa ta zeszczuplała do kilkunastu głosów; około czterdziestu ich dniem wprzód już przyłączyło się do klubu radykalnego, którego postępowanie od chwili zebrania się wielkiej skupeczyny było i lojalnem i poprawnem.

Podczas odczytania przez prezesa ministrów, Kristyca, ukazu królewskiego o zwołaniu skupeczyny, całe zgromadzenie powstało z miejsc. Inny ukaz powoływał szereg mężów zaufania ze wszystkich

2)

NAD ŻYCIE!...

BAJKA WIERUTNA.

(Dalszy ciąg.)

Wokół cisza panowała głęboka. W zaroślach nad rowami świętojańskie robaczki pozapalały swe małe gwiazdeczki, jakby przyświecając tym dwójgu rozmarzonym i szczęśliwym, którzy w tej chwili doznawali wrażeń bezwzględnej spokoju, tak rozkoszne pozostawiającego po sobie wspomnienia. Niech sobie droga idzie w wieczność, na końcu wieczności znajdują to samo, co w tej chwili! Teraz dopiero rozpoczyna życie całkowite. Nie dojmie już smutek do żywego, bo go dwa serca odczują i jedno drugie pokrzepi; nie opanuje radość nad miarę, nie upoi szczęśliwość nadspodziewana, bo się niemi podziela we dwoje. A choćby potem pioruny losu gmach szczęścia burzyć chciały, starczy im sił do walki z przeciwnościami wrogimi; w chwilach smutku i zwątpienia będą mogli wznieść oczy ku niebu i szeptać modlitwę ludzi, którzy chwile błogie przeżyli: „Ktokolwiek jesteś, jakkolwiek się nazywasz: Bogiem czy naturą, bądź błogosławiony, bo na szarem niebie życia dałeś nam niegdyś oglądać skrawek błękitu!”

I kołysał się powóz jednostajnie, konie parskaly, a Tomasz na koźle kiwał się rozmarzony także, jakkolwiek z innej przyczyny. Powoli chłód nocny orzeźwiał stangreta. Rozwinał bat, trzasnął rozgłosnie, aż huk poszedł na łąki przydrożne, nocną rosą oblane, budził echa w lasach sąsiednich i niepokoił psy, śpiące na progach domostw. Ostatnie słowa pa-

na brzmiały w uszach Tomasza szyderczo: „Zsiądziesz przed mostem i poprowadzisz konie!” Toż to wyraźny brak zaufania. Rozsierdził się więc Tomasz na dobre i kropił ogierka lejcowego raz po raz potężnie.

— Ach, ty, onucz! — mrucał gniewnie — niby to ty po cesarskim z Błażejowa, co je koń, jak Haman, a wałkoń z ciebie do niczego... Ach, ty, łysyl!

Koń nie był wałkoń bynajmniej i parł naprzód, jak na lejcowego przystało. Tomasz jednak czuł niepohamowaną potrzebę wywierania na czemś złego humoru.

— Zsiądziesz przed mostem i poprowadzisz konie! — mrucał dalej. — Niedoczekanie twój!... Ojciec był furmanem, ja jestem przy koniach od małości, a panu do tego nic... Jeździłem tyle razy, przejadę i teraz... Pan ma swoje, ja mam swoje, a lejców nie oddam... Hej, ty, lejcowy!

I znowu się ogierkowi dostało. Tomasz batem śmigał, lejcami zrywał, aż konie, nieprzyzwyczajone do podobnego traktowania, pianą się pokryły. Powóz toczył się wartko, z podków skry ogniste leciały, a furman z bata trząskał i wydziwiał.

Czerwona tarcza księżycza zaczęła blednąć i srebrne po ziemi rozrzucać blaski. Po obu stronach drogi ciągnęła się równina łąk i moczarów, a środkiem, w poszarpanem przez wylewy korycie, toczyła się burzliwa jeszcze od ostatniej świętojanki Białka. Była to rzeczulka w zwykłych warunkach skromna, pokorna, w chwilach jednak, gdy górskie potoki wezbrały, popuszczala sobie cugli i warijowała na dobre. Ot i teraz most na szosie porujnowała ze szczętem.

W oddali zablęskło mdłe światelko latarki, zaczepionej przy moście ku przestrodze przejezdnych.

Tomasz w tej chwili doszedł do punktu kulminacyjnego odurzenia. Myśl, że sam przejechać musi przez most, czepiała się mózgu pijanego uparcie. Obejrzał się po za siebie: państwo zdawali się drzemać spokojnie; ona złożyła jasną głowę na ramieniu męża, on przytulił ją do siebie silnie. Jeszcze chwila, a most pozostanie za nimi.

Tomasz zwolnił biegu. Most, wykończony w połowie, w połowie czerniał przepaścią, odgrodzoną balem szerokim. Pierwsze konie weszły na most trwożliwie, potem drugie, wreszcie i powóz wtoczył się na deski. Spłoszone jednak szaloną jazdą konie zaczęły się strachać przepaści. Ogierka lejcowego cofnął się, gwałtownie prychnął. Wówczas Tomasz ściągnął lejce potężnie, a powstawszy na siedzeniu, wypalił z bata.

— Stój! — zawołał głos z powozu.

Pan wyskoczył i biegł ku koniom.

Było już zapóźno... Rozszalałe zwierzę stanęło deba, a szarpnięte w tył pijaną ręką stangreta skreśliło się i runęło w przepaść, pociągając za sobą towarysza, parę dyszlowych i powóz... Jedno mgnienie oka — a żółtawe światelko latarki oświecało już tylko bielejące deski pomostu, przepaść ciemną i panna, pochylonego nad przepaścią...

Nagle dał się słyszeć krzyk przeraźliwy... Mężczyzna zerwał się i spojrzął na rzekę... Tuż pod mostem walczyła z falami postać jakaś... Przechylili się przez poręcz i skoczyli do wody. Dotknął nogami dna a po chwili wypłynął na powierzechnię. W kilku rzutach dopłynął do tonącej i pochwylił ją silnem ramieniem. Do brzegu teraz do brzegu!

A kobieta z instynktem tonącego uczepiła się męża, otoczyła go w pasie drętwiącymi rękami, jakby obrcząc żelazną. Na szczęście ręce miał wolne,

W ogrzewanym Cyrku p. Busch przy ulicy Ordynackiej

Codziennie wielkie przedstawienia, między innymi numerami: występ braci Possenti, braci Gerom-Gerard; pań Marie Doré, renomowanej konnojezdki M-lle Bausé, Jenny, Henrietty, Amalji-Giovaniny Footit, pp. Gaberel, Wallet, Woodson, Arnold, Alfons, Jules, clownów Tony Grice, James Guion, Henri, Oskar, Rogers. Wyprowadzenie koni z wolnej ręki i w wyższej szkole tresowanych przez dyrektora, jak również występ całego corps de balletu.

Uwaga! W każdą niedzielę 2 przedstawienia początek 1-go o godz. 4 po południu, na które każda dorosła osoba wprowadza dziecko bezpłatnie, początek 2-go o godz. 8 wieczorem. 14

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu zupełnego odnowienia lokalu, restauracja pod nazwą **Sielanka** przy ulicy Wierzbowej, z dniem 5 b. m., to jest w sobotę, zostaje zamknięta, a z dniem 12 stycznia n. s. r. b. zostanie oddana z całym komfortem do użytku Szanownej Publiczności.

30

S. Zięciakiewicz.

Dom Bankierski RADZISZEWSKI S^{ca}

w Hotelu Europejskim.
Asekuruje Pożyczki Premjowe z r. 1864 na losowanie w dniu 1 (13) stycznia 1889 r.
po rs. 1 od sztuki. 3908

Herbatę Domu Handlowego
D. i A. RASTORGUJEWYCH
z Moskwy, poleca Skład 1042
B. Szczerbajew Krak.-Przedm. 81.
Tamże **Scmowary, Obrazy święte** itp.
— **Gabinet dentystyczny dra A. Podolskiego**, otwarty codziennie od g. 10 r. do 6-ej p. p. Marszałkowska 129. 3743

— Dr **Turkiewicz** — specjalnie **Massaż**.
Krueza 13 od 4—6 godz. 3907

KWIATY

bardzo piękne po cenach przystępnych, poleca Szanownej Klienteli fabryka pod firmą „**ELISA**” w Magazynie **Mottier Szrage, Nowy-Swiat nr 69.** 11

ZAWIADOMIENIE.

Dla sprostowania rozgłaszanych tendencyjnie mylnych pogłosek, jakobym Magazyn mój sprzedała wraz z firmą, mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż takowy jak dotąd, tak i nadal pod osobistym kierunkiem prowadzę i jest wyłącznie moją własnością.

Gustawa Marczevska.
ulica **Czysta nr 8.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O.—Dzięki z duszy całej — ju tro spełnię punktualnie życzenie twoje—a pragnienie serca własnego. Bóg z tobą!—Ol. 35

Kurs giełdy warszawskiej. Dnia 4-go stycznia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.25	—
Londyn 1 funt ster. "	9.51	—
Paryż 100 franków "	38.20	—
Wiedeń 100 guld. "	79.75	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d. m.	96.—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—
" " " " II	94.—	—
" " " " III	93.60	—
" " " " IV	93.20	—
" " " " V	93.—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	85.65	—
małe	85.40	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
" " " " 1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.40	—
II " " " " 100	98.40	—
III " " " " 100	98.40	—
4% nowa pożyczka " " 100	81.75	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr. 16dzkiej	.225	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—	—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—	—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 15^g
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 122⁷
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 83¹
Od Listów likwidacyjnych kop. 84^g
Od Obligów m. Warszawy 106^g

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO Dnia 4-go stycznia 1889 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Kopiejek				
Pszonica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pształ dobra	—	—	525	570
" " biała	—	—	6	—
" " wyborowa	—	—	620	640
Żyto wyborowe 282 funt	—	—	390	410
" " średnie	—	—	375	385
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4-rzęd. 202 f.	—	—	350	410
Owies " " 142 f.	—	—	220	250
Gryka " " 202 f.	—	—	390	410
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch pełny 262 funt.	—	—	450	600
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud.	30	40	—	—
Słomy pud.	22	25	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 2-go stycznia 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% — — — } 2%
Pojed. szynk. " " " " " }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na diez. tydzień
wiadro 100% rs. — kop. —

NOWE TANIE WYDANIE

„PANA TADEUSZA”

z 24 ilustracjami E. M. Andriollego i portretem Mickiewicza, w formacie wielkiej ósemki, na pięknym białym papierze z kolorowymi obwódkami.

W 6-ciu miesięcznych zeszytach

„po 75 kop.”

zaczyna wychodzić z dniem 1 Stycznia 1889 roku nakładem księgarni **H. Altenberga** we Lwowie.

Pierwszy zeszyt już wyszedł!

Skład główny u **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.

Abonować można we wszystkich księgarniach. 63R

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

nwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 75. Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”. Plac Teatralny Nr 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Swiat Nr 41 45.

SEDZIA KOMISARZ

Upadłości domu handlowego **K. i J. Bekker** w osobie **Ludwika Bekkera**.

Na zasadzie art. 476 K. H., wzywa wszystkich domniemanych wierzycieli domu handlowego **K. i J. Bekker**, aby się w d. 28 grudnia 1888 r. (9 stycznia 1889 r.), o godz. 11-ej przed południem, stawili w wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, celem wskazania kandydatów na syndyków tymczasowych, a mianowicie: trzech z pomiędzy wierzycieli, a trzech z pomiędzy adwokatów przysięgłych, dla wyboru Syndyków tymczasowych przez Sąd Handlowy. 72R

RENTEL.

KAPSULKI MATICO

PP. GR MAULT i K^o w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzoączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kubecą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica **Vivienne**, i w głównych aptekach.

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatereki i słoiki i takowy poleca. 71R

FARBY

olejne do porcelany en tubes i w proszku, guasze, papiery rysunkowe w arkuszach i rolowe, kalki, płótna, pędzle, albumiki ozdobne, pudełka do farb, do porcelany, nadeszły do

Składn materiałów piśmiennych,
rysunkowych i malarskich 13

J. BŁASZKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 24.

NA ODMROŻENIE

maść znana ze swej dobroci oraz **Ozonol** do odświeżania powietrza w mieszkaniach zamkniętych z powodu zimy, **Dragées Contre la toux**, szczególnie pomocne na suchy i uporczywy kaszel; **Ziołka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Płyn do wężania** usuwający katar w parę godzin, poleca **APTEKA DWORU** 68R

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59
wprost Resursy Obywatelskiej.

LÓD

ze stawu do sprzedania. Wiadomość u Pani **Wileczyńskiej**; ulica Graniczna Nr 13. 16

DOM HURTOWY w Hamburgu

handlujący **Rybami, Zwierzyną i Drobiem**, życzy zawrzeć stosunek z miejscową firmą. Łaskawe oferty pod Nr **6082**, przyjmuje Biuro Ogłoszeń **Wiliama Wilkens** w Hamburgu. 73R

Sanki oryginalne Petersburskie

nadszedł transport do fabryki powozów

Karola Sommera

w Warszawie, Leszno Nr 36, dom własny Petersburg, Furchtatskaja Nr 14. 51R

W Warsztatach Artylerji wakuje posada

Inżyniera Mechanika,

z pensją Rs. 1,500. Osoby żyjące przyjadł kwalifikujące się na powyższą posadę, raczą zgłosić się do kancelarji na **Nalewki Nr 2** w dni nie świąteczne. Posiadanie języka ruskiego wymagalne. Pierwszeństwo mają osoby, które ukończyły kursa Instytutu Technologicznego w Petersburgu. 12

W **Poniedziałek 26 Grudnia (7 Stycznia)**, o godzinie 11-ej przed południem, w kancelarji pułku **Ułańskiego** w Łazienkach, odbędzie się licytacja

na dostawianie produktów i mięsa na rok 1889-ty,

Belgijskie Towarzystwo „**Merbe le Château**” w Petersburgu, Średniej Prospektu Nr 10. Sprzedaż marmuru w kawalkach, płytach i deskach 52R

poszukuje agentów na
Warszawę.

KANTOR SŁUŻĄCYCH i Biuro pisania próśb

Marszałkowska Nr 118.

Zawiadamiam W. Państwa, że mam do w. mieszczenia: **Gospodynie, Bony** i służbę wszelkiego rodzaju, tak w Warszawie jako też i na prowincję. 1749

Sawicki.

OBWIESZCZENIE.

W gub. Czernihowskiej, w pow. **Głuchowski**, znajduje się grunt obfitujący najbardziej ze wszystkich miejscowości Rosji w **caolinie**. Właściciel proponuje założenie fabryki fajansu i otworzenie w tym celu spółki lub entrepryzy.

Interes nader korzystny; roboeizna bardzo tania; okolica nie posiada fabryki, łatwości komunikacji i bliskość większych miast.

Adresować się do p. **Józefa Ciechonowicza** Petersburg, Furchtatskaja Nr 14. 51R

„EXSICCATOR“

Wzwanym w listopadzie r. z. do Wiednia przez zarząd dworu cesarsko-austriackiego, dla wykonania robót konserwacyjnych w cesarskim Burgu i zajęty następnie w Berlinie zabezpieczeniem mego wynalazku w Niemczech przez przyznany mi obecnie 15-letni patent państwowy — nie mogłem, rzecz prosta, wiedzieć nawet, co w tym czasie podobało się w Warszawie o tymże wynalazku wydrukować.

To tłumaczy spóźnienie odpowiedzi na wystąpienie „Smoly” przeciw „Exsiccatorowi” na własnej reklamie oparte.

Z samą „Smolą”, niewartoby było podnosić polemiki, gdyby nie szło jednocześnie o zaplecze publiczną, której milczeniem pozbyć nie można.

Skromna zrazu „Smola”, nazwana „Gudronitem”, wynalazku Ciszewskiego, przechrzczona następnie na „Gudronit N^o 1, 2, 3”, przedzierzgnawszy się w firmę „Gudronit”, wyrosła ostatecznie w „Gudronit et comp.” używając medalu „za osuszające piece”, nie mające z nią żadnej styczności, na wystawie bowiem 1885 r. nie figurowała wcale — wystąpiła wreszcie z przechwałką, że poprawiła bezskuteczne jakoby usiłowania „Exsiccatora”.

Zobaczmy więc o ile to jest prawdą, w przytoczonych wypadkach:

1) „Smola” (gudronit) zawiadamia: iż w zabudowaniu tutejszego zarządu kolei konnej, grzyb drzewny pomimo użycia „Exsiccatora”, zniszczył podłogę w przeciągu 2 1/2 roku zupełnie i na żądanie W-go Chorążego, dyrektora tejże kolei, nową podłogę posmarowano gudronitem (smolą).

Posłuchajmy teraz objaśnienia w tym względzie tegoż W-go Chorążego, inżyniera i dyrektora:

„Z początku, gdy „Exsiccator” zaledwie wchodził w użycie, kazałem dla konserwowania podłóg w małej ilości takowego sprowadzić, lecz nie było jeszcze wtedy ani broszury, ani piśmiennego sposobu użycia. Robotnicy przy układaniu nowej podłogi nie usunęli ziemi podług przepisanych teraz rozmiarów, a zatem naturalnie nie mogła podłoga tak długo się zachować, mając od spodu stary, spleśniały grunt. Teraz przy układaniu powtórnie nowej podłogi, chciałem użyć owego sławionego gudronitu. Znajdowałem się osobiście przy nakazaniu przez firmę „Gudronit” wykonywaniu robót, t. j. przy usunięciu ziemi prawie na 3/4 łokcia głęboko i urządzieniu wentylacji naokoło obszaru podłogi. Przy smarowaniu tejże owym gudronitem rozchodziła się woń tak przykra, iż z mocnym bólem głowy musiałem się oddalić.

Sądzę, że przy podobnym zapobiegawczym urządzeniu i „Exsiccator” wówczas posmarowana podłoga nie uległaby zniszczeniu.”

(Tu dla ścisłości słuszności dodaje, że przy urządzeniu wentylacji i usunięciu ziemi na 3/4 łokcia głębokości, wszelkie środki konserwacyjne, za zbyt czyste poniekąd poczytuję. — Ritter).

2) Ogłasza dalej „Smola”, że u W-go Józefa Morawskiego w Smardzewie przez Płońsk, po dwóch latach grzyb powrócił i zniszczył posadzki wysmarowane „Exsiccator”.

Odpowiedź W-go Morawskiego z dnia 20 grudnia 1888 r. na zapytanie w tym względzie, brzmi:

„Pociągnąć kazałem „Exsiccator” przed kilku laty po wierzech posadzkę dębowa, którą od spodu grzyb już był zjadł zupełnie, zjadł ją więc również prędko, gdzie jednak smarowano legary i urządziłem wentylację — tam dotychczas grzyba niema.”

Do wymownej tej samej przez się odpowiedzi nie pozostaje, jak tylko dorzucić zapytanie do fachowych z praktyki i świadomych rzeczy z teorii: czy możebnem jest zakonserwować dłużej niż parę lat ciało zupełnie zepsute, przez samo tylko posmarowanie powierzchni?

3) „Smola” ogłasza dalej: że u J. W-go senatora Arcimowicza w Nowej Aleksandrii, po dwóch latach grzyb się pokazał.”

Chociaż w moich księgach handlowych, oparagrafowanych przez trybunał handlowy, w których najmniejsza pozycja od 30 kop. począwszy, jest wciągana, senator Arcimowicz jako nabywca nie figuruje, odnosiłem się i tu jednak po objaśnienie pod wskazanym przez „Smolę” adresem, na dwukrotne jednak zapytanie z dołączeniem marek powrotnych — żadnej nie otrzymałem odpowiedzi — co pozwala mi wnosić, że i ten trzeci zarzut „Exsiccatorowi” uczyniony, jest dowolny i nieprawdziwy.

Oto jak się we właściwym świetle przedstawiają przechwałki „Smoly”, a życzących sobie bliżej zapoznać się z prawdziwą jej wartością, proszę o zadanie sobie trudu przeczytania dodatku do drugiego wydania ilustrowanej broszurki o „EXSICCATORZE”, którą na każde żądanie wysyłam franco i bezpłatnie.

Wynalazca „EXSICCATORA”, Inż. Technolog G. RITTER. Królewska N^o 39, w Warszawie.

Z Hamburga, pierwszy raz w Warszawie,
Senatorska 12, w b. pałacu Blanka,
znane powszechnie

Wielkie Panoptikum Historyczne i Anatomiczno-naukowe

MUZEUM „BOZWA”

składające się z 4-ch wielkich oddziałów, otwarte codziennie od 11 r. do 10 wieczór.
Od Wtorku d. 25 Grudnia: NOWOŚCI!
Druga zmiana Panoramy!
AUTOMATY MUZYCZNE Z PARYŻA!
Wejście 30 kop.; dzieci 15 kop. — Oddział anatomiczny 10 kop.
Dla Dam — Piątki.
Dyrektor „BOZWA.”

1821

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),
wynaleziony 1373 przez Przeora
w roku 1373 Piotra Boursaud
nagrodzony złotymi medalami w Brukselli 1880
i w Londynie 1884 r.

Codziennie użycie kilku kropli tego zbawionego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów Proszek i Pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny SEGUN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1447r

WAŻNE DLA DAM.

Perjodycznie, co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębiorców nauki krawiec czynny, zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system, którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie szkoda ztąd żadna, lecz oświecona publiczność zapewne nie da wzmówić w siebie, że nauka jest szkodliwa, że książka zamęt w głowie sprawia, że dawniej choć książek nie znano, krawcy byli przecie!.. i suknie lepiej krajano?.. Napaści ludzi niepiśmiennych na druk, w ogóle ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących, na ulepszenia i maszynierje udokładniające i ulgę w pracy przynoszące, powtarzają się zawsze i ciągle, ilekroć nowy wynalazek woła na nich znanymi słowy: „trzeba się uszyć, przemiąć wiek złoty.”

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu, rzekomej nauki, muszą koniecznie choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików atakować uznany w cywilizowanym świecie nowy system, przekraczając fakta z bezcelnym kłamstwem godnym swoich autorów.

Najlepszą na te napaści odpowiedzią z mojej strony, będzie powołanie się na pracę moją drukiem ogłoszoną p. t.: „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich, w 12-iej edycji, na Metodę kroju bielizny w 2-iej edycji, na udzielone mi Medale na wystawach, na przyznane mi patenta wynalazku w Paryżu, Brukselli i innych stolicach, na długoletnią praktykę, na szybki i pomyślny rozwój szkół moich w Warszawie, Petersburgu, w Moskwie, Kijowie i Lwowie, nadwyszysko na głos wielu uczniów i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, ze szkół moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakimi się stała dziś krawieczyczna pod wpływem ugodnego dążenia do wzniesienia i uszlachetnienia wszystkiego, co do celów życia ludzkiego służy.”

Szkola moja jak dawniej, tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń, nauka w niej zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursy przyjmuję każdodziennie. Cena metody kroju sukien i okryć, w języku polskim wydaniu 10-em a w ruskim 12-te, po rs. 3 kop. 50, linijka ułatwiająca naukę rysunku (jedna i jedyna, a nie 88, jak zawistni omawiają) rs. 1 kop. 50. Metoda kroju bielizny wydanie 2-gie całkiem przerobione i powiększone w językach pol. i rus. po rs. 3. Udzielam również kroju na sposób francuzki moim uczniom bezpłatnie. Metoda moja w przekładach niemieckich już wyczerpana. K. GŁOZINSKI, Nowo-Senatorska N^o 2. 1622

Warszaw. Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

„LOMBARD AKCYJNY“

Kantor Główny Plac Warecki Nr 2.
Filja 1-sza Leszno Nr 2 róg Przejazd.

Procent od pożyczek na kosztowności miesięcznie:
od sum: do 100 rs. po 1 3/4
nad 100 rs. do 500 rs. po 1 1/2
od wyższych nad 500 rs. po 1 1/4. 1833

Nauka i wychowanie.
Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3

Doświadczony nauczyciel, były austriacki Drżadowy, znający gruntownie język niemiecki i starożytne, poszukuje lekcji. Wykłada po rusku i polsku. Wspólna 20, miesz. 36, J. Wierzbicki. 141

Nauczyciel tańca potrzebny, mogący dwie godziny dziennie, trzy razy w tygodniu udzielać lekcji dzieciom, w domu nie zamożnym, po przystępnej cenie. Oferty kant. Kurjera War. B. A. B. 169

Nauczycielka jęz. francuzkiego życzy udzielać lekcji. Ulica Daniłowiczowska N^o 16, mieszkania 23. 25468

Od Nowego Roku do miasta powiatowego poszukuje się guwernantki izraelskiej, z patentem gimnazjalnym. Znająca dokładnie języki: niemiecki i francuzki, z wykładem polskim. Może być muzyką. Oferty przyjmują się codziennie od 10—2 po południu pod lit. R. M. Zielna 27, 1-e piętro, od frontu. 167

Potrzebna bona niemka, nauczyciel dla przygotowania chłopczyka do szkół i francuzki na domi-place. Chmielna 70—4. 182

Pożądana jest panienska od 8—11, jako towarzyszka do nauki. Kiosk róg Hożej. 146

Student uniwersytetu z długoletnią praktyką nauczycielską, specjalista w ruskim, starożytnych językach i matematyce, udziela lekcji lub korepetycji. Cena umiarkowana. Twarda N^o 12, mieszkania 8. Zastać można do 11-iej rano. 87

Student uniwersytetu mający długoletnią praktykę udziela lekcje, korepetycje, przysposabia do gimnazjum filologicznego, realnego, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie; początków uczy metodą poglądową. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Rawicz.” 86

Student matematyk poszukuje lekcji lub korepetycji. Ordynacka 12, m. 8. 198

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji. Bracka N^o 20, mieszkania 13. 190

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający ruski, matematykę, oraz początki języków, poszukuje lekcji, korepetycji. Hoża 54, mieszkania 4. 173

Za 8 rs. lub za obiady student uniwersytetu udziela lekcje. Bracka 10, m. 16. 152

Zycze sobie brać lekcje niemieckiego. Adres zproszę zostawić w kiosku na placu św. Aleksandra. 175

Posady i prace.

Buchalterji znajomość ułatwia każdemu Bznalezenie posady, nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski, Bracka 5. 20

Fabryka kwiatów Ewy Łapińskiej. Potrzebne panny podręczne zaraz. Tamże wydają się różnie na grossy do roboty do domu. Niecała N^o 7. 25665

Kobieta potrzebna do porządków i robót gospodarskich, oraz dziewczynki do robót papierowych. Wiadomość o godzinie wpół do 2 i wieczór o wpół do 9. Papeterje na Sewerynowie. 48

Młoda niemka poszukuje miejsca do zarządu domu na wsi lub w miejscu, może podjąć się nadzoru nad dziećmi. Solna 8, m. 15. 193

Młody człowiek z kancją potrzebny do kancjatoru. Wierzbowa 6, m. 81. 196

Młoda, inteligentna osoba, znająca gruntownie języki polski, ruski, niemiecki i nieco francuzkiego, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej w poważnym interesie. Oferty pod A. A. do biura ogłoszeń. Senatorska 26. 89

Młody człowiek, żonaty, znający język ruski, polski, francuzki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. P. M. 144

Osoba młoda, inteligentna, mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca sklepowej lub jakiegokolwiek innej uczciwej pracy. Uprasza się o nadsyłanie adresów na ulicę Kruczą N^o 24, mieszkania 19. 165

Osoba młoda, inteligentna, znająca szycie i robotki ręczne, może przyjąć miejsce bony polki lub odpowiednio zajęcia. Oferty „M. S.” przyjmuje Kurjer W. 192

Ogrodnik żonaty, w wieku lat 30, znający gruntownie swój fach, posiadający chlubne świadectwa, pochodzący z Księstwa Poznańskiego, poszukuje zaraz posady. Oferty proszę nadsyłać do stacji Ruda Guzowska, na imię Walentego Kwiatkowskiego. 119

Ogrodnik z dobrmi świadectwami, zwiedziwszy ogrody zagraniczne i krajowe, chce przyjąć obowiązek zaraz. Hotel Dziekanka Krakowskie-Przedmieście. Ostrowski. 33

Potrzebne panny do szycia trykotów, oraz do nauki. Leszno 88, m. 7. 206

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne do szpicia. Chmielna 16, m. 10. 34

